

Nr 7
LUTY
1989

POSZANIEC

Oto ślub nasz, Panie Marszałku
Dziś rozbitki miotani przez fale
Jutro będziem wielcy
Albo nie będzie nas wcale.

OBZAR VIII KPN CHELMNO BYDGOSZCZ ELBLĄG GRUDZIĄDZ STAROGARD TORUŃ

III KONGRES KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ

Na 4-5 lutego 1989r. wyznaczony został termin III Kongresu KPN. Dla podkreślenia legalności działania Konfederacji, Kongres po raz pierwszy odbywał się w pomieszczeniach nie zamkniętych - w wieżowcu przy ul. Okopowej w Warszawie.

Kongres rozpoczęła msza św. Jednym z celebrantów miał być ś.p. ksiądz Suchowolec, kapelan KPN, który zginął tragicznie na tydzień przed Kongresem. Przewodniczący Konfederacji - Leszek MOCZULSKI powitał delegatów z całej Polski oraz zaproszonych gości m.in. J.J.Lipskiego, A.Malanowskiego, przedstawiciele "Solidarności" i WiP, a także grono dziennikarzy. Ustalono porządek obrad. Jako pierwszy przemawiał podpułkownik Wojska Polskiego Stanisław Dronicz. Omówił sytuację polityczną w armii, zwrócił uwagę na istnienie w jej łonie opozycji. Podkreślił konieczność pozyskiwania wojska dla celów narodowych. Bezpośrednio po tym przemówieniu, ze względu na rosnące zainteresowanie Kongresem ze strony SB, uczestnicy obrad przenieśli się do sali audytorijnej Instytutu Nauk Społecznych Akademii Medycznej w Warszawie. Tam dyskutowano nad postanowieniami nowego statutu KPN. Około godz. 19.00 na salę obrad wkroczyła milicja i SB. Atmosfera stała się napięta. Delegaci skandowali: "KPN", "MOCZULSKI"... Ostatecznie, Przewodniczący Konfederacji, nie chcąc zaognić atmosfery politycznej w kraju przed posiedzeniem "okrągłego stołu", zaproponował przerwanie obrad i odbycie drugiej części Kongresu w innym terminie. W wyniku pertraktacji z SB, wszyscy delegaci i goście bezpiecznie opuścili miejsce obrad. Krótkotrwałe zatrzymania i rozmowy w siedzibie Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych dotknęły członków Rady Politycznej i szefów obszarów. Oni również zostali wkrótce zwolnieni.

Druga część obrad odbyła się bez przeszkód w dniu 4 marca br. w Krakowie. Powołano tam nową Radę Polityczną. Niestety, nikt z naszego Obszaru nie znalazł się w jej składzie.

Konfederacji Polski Niepodległej przypisywane są poglądy lub cechy, które nie mają faktycznych podstaw ani w działaniu, ani w programie. Stąd wyłania się konieczność podjęcia polemiki i przedstawienia ich we właściwym świetle. Jednym z zarzutów jakie przypisuje się Konfederacji to "agresywność" oraz posługiwanie się przemocą w walce politycznej. Przypomnijmy cele i formy działania KPN. "Konfederacja Polski Niepodległej jest partią, której celem jest zbudowanie niepodległej, wolnej i sprawiedliwej Trzeciej Rzeczypospolitej, opartej o pełne poszanowanie praw człowieka i obywatela i demokratyczny system sprawowania władzy".

Przez 10 lat swego istnienia KPN działała jedynie godziwymi metodami i w sposób pokojowy dążyła do tworzenia struktur, z której powstanie niepodległa Trzecia Rzeczypospolita. Przewodniczący KPN od zarania powstania partii za jej generalną formę działania uznaje walkę polityczną - rewolucję bez rewolucji. Oznacza to ewolucyjne dokonywanie przemian.

Natomiast KPN nie odcinała się od aktywnego działania w drodze do niepodległości. Nie jest to równoznaczne z przyjęciem "agresywności". Pokojowa a zarazem aktywna działalność KPN przejawia się w organizowaniu wieców, manifestacji, pomocy strajkującym i innych tym podobnych form. W powyższym świetle zarzuty, że jesteście partią "agresywną" - "napastliwą" można uznać za bezpodstawne.

Ponadto w walce politycznej KPN nigdy nie posługiwała się przemocą.

Wstrzymujemy się od stosowania przemocy z przyczyn moralnych i ze względów taktycznych. Z przyczyn taktycznych, ponieważ nie chcemy ułatwiać przeciwnikowi posługiwania się fizyczną siłą. Należy podkreślić również, że w sferze koncepcji KPN leży kanalizowanie agresji różnych ekstremalnych grup i nadawania ich protestom charakteru cywilizowanego, akceptowanego powszechnie jako formy demokratyczne. Konfederacji mają obowiązek do przekształcania żywiołowego poruszenia społecznego w działania zorganizowane i niedopuszczania do jakichkolwiek aktów przemocy w tym niszczycielskich. Natomiast tym wszystkim, którzy uważają, że KPN to jedynie zabawa, chcę przypomnieć długoletnie wyroki więzienia wydane na przywódców KPN oraz ciągłe represjonowanie jej członków. Przykładem może być Adam SŁOMKA - członek władz naczelnych Konfederacji Polski Niepodległej oraz przywódca KPN-u na Górnym Śląsku, który stał się jednym z najbardziej represjonowanych działaczy opozycyjnych w Polsce. Ponadto przypomnijmy, że przedstawiony w dokumentach program KPN-u został już przez rzeczywistość pozytywnie zweryfikowany. Chodzi tu o niezależne i wolne związki zawodowe - realizacja pierwszego horyzontu. Drogę tę wskazał Leszek MOCZULSKI w pracy "Rewolucja bez rewolucji" za co m.in. został uwięziony.

Słyszysz się również opinie, że pojęcie niepodległości we współczesnym świecie zdevaluowało się.

Prowadząc działalność polityczną dokonuje się bez przerwy wyboru koncepcji i idei. Program KPN jest wynikiem dokonanego wyboru określonej drogi działania, której prawidłowość może zweryfikować jedynie przyszłość.

Punktem odniesienia dla programu i działania

Konfederacji Polski Niepodległej - partii niepodległościowej jest człowiek jako wartość najwyższa. Niepodległość widzimy w przywróceniu Polakom ich człowieczeństwa, przyrodzonych praw do życia w wolnym, niepodległym, demokratycznym państwie. Osiągnąć to można przez wolne wybory i stworzenie społeczeństwa obywatelskiego.

Ponadto uważamy, że już dzisiaj, nie czekając na utworzenie Trzeciej Rzeczypospolitej, trzeba podejmować działania prowadzące do poprawy warunków bytowania społeczeństwa i ratowania gospodarki narodowej. Dostateczne i trwałe rezultaty będzie można uzyskać w państwie niepodległym i demokratycznym, ale nawet częściowe możliwości, jakie pojawiają się już dzisiaj powinny zostać wykorzystane.

Konfederacja Polski Niepodległej na III Kongresie przedstawiła społeczeństwu Program sanacji gospodarki narodowej - możliwy do realizacji w obecnych warunkach. W następnych numerach "POSŁAŃCA" przedstawimy ten program w całości.

Idea niepodległości dotarła również do wojska. Przykładem możeby być wypowiedź ppłk Stanisława Dronicza, który na III Kongresie KPN tak zwrócił się do delegatów:
"Proba odzyskania wojska dla celów narodowych jest koniecznością, gdyż jest ono ostatnim bastionem, na którym opiera się komunistyczna władza. Bolszewicy zdobyli władzę w Rosji, gdyż przeciągnęli masy żołnierskie na swoją stronę.
Jeśli pragniemy suwerennej, sprawiedliwej, dostatniej Polski to musimy zrobić wszystko, co jest w naszej mocy, aby ideą tą przesiąknęły siły zbrojne.

Wówczas jak koszmarny sen ustąpi zagrożenie dla naszych wysiłków ze strony Układu Warszawskiego oraz tych sił, które prawem kaduka sprawują w naszym kraju monopolistyczne rządy./.../
Obyśmy już nigdy nie stanęli wobec siebie jako przeciwnicy lecz w braterskim przymierzu doprowadzili naszą Ojczyznę do niepodległości".

Marta WEGNER - Szef Obszaru VIII

Komu zagrażają chorzy

17 grudnia 1985r. z ul. Płk Dąbka w Elblągu został przemocą wciągnięty do samochodu Edmund KRASOWSKI /mieszkaniec Gdańska/.
Napastnikami okazali się funkcjonariusze SB.

W WUSW w Elblągu poinformowano go, że zatrzymanie ma charakter "profilaktyczny" w związku ze zbliżającą się rocznicą Grudnia 70.

"Profilaktyka" w wykonaniu elbląskiej służby SB skończyła się dla pana Edmunda Krasowskiego dwutygodniowym pobytom w Szpitalu Miejskim w Gdańsku - Zaspie

Zatrzymany cierpi na stwardnienie rozsiane. Diagnozę taką, wystawioną przez poradnię neurologiczną, Edmund Krasowski przedstawił lekarce pogotowia ratunkowego przybyłej na wezwanie WUSW.

Mimo konieczności natychmiastowego przewiezienia chorego do szpitala SB nie pozwoliła na to.

Dla kogo sparaliżowany stanowił tak duże zagrożenie?

Edmund Krasowski złożył wniosek o wszczęcie postępowania karnego przeciwko ludziom, którzy są winni jego cierpieniu.

Anna OLPETER

WOLNE WYBORY

/przedruk KOS Nr 5/155/

21 lutego przy bramie Uniwersytetu Warszawskiego odbył się wiec pod hasłem "Wolne wybory" zorganizowany przez KPN i PPS. Przemawiali Krzysztof MARKUSZEWSKI /PPS/ i Krzysztof KRÓL /KPN/. Tomasz SZCZEPAŃSKI odczytał rezolucję wyrażającą stanowisko obu partii.

"Powszechne, równe, wolne, bezpośrednie i tajne wybory do władz ustawodawczych państwa są podstawowym prawem obywatelskim i pierwszym warunkiem demokracji /.../. Zamiast wolnych wyborów rządzący oferują kolejne "demokratyzacje" niedemokratycznej ordynacji wyborczej. Najnowszym takim zabiegiem ma być próba uzyskania zgody strony społecznej negocjującej przy "okrągłym stole", na "niekonfrontacyjne wybory", czyli wspólną listę części opozycji z PZPR i jej sojuszników./.../

Prawo do swobodnego wysuwania kandydatów do Sejmu i swobodnego ich wyboru nie może być obiektem przetargu i ceną za najbardziej nawet pożądane ustępstwa władz.

Domagamy się:

- umożliwienia wystawienia własnych list wyborczych, bez żadnych ograniczeń, wszystkim jawnie działającym partiom politycznym, organizacjom społecznym, związkom zawodowym, stowarzyszeniom i niesformalizowanym grupom obywatelskim,
- zapewnienia wszystkim kandydującym swobody prezentowania swoich poglądów i programów organizacji, które reprezentują,
- równego dostępu do środków informacji - prasy, radia, telewizji
- dla wszystkich podmiotów biorących udział w wyborach,
- zapewnienia możliwości kontroli wyników wyborów przez wszystkie organizacje i grupy, których kandydaci znaleźli się na listach wyborczych./.../

Chcemy Sejmu powołanego wolą społeczeństwa, a nie przyzwoleniem rządzących."

Pod rezolucją zebrano około 200 podpisów. Następnie, zgodnie z programem, uczestnicy manifestacji ruszyli pochodem w kierunku Sejmu, by złożyć tam przyjętą rezolucję. Po drodze natknęli się na kilka kordonów ZOMO. Zatrzymane 11 osób /.../, kilka osób pobito, kilka dostało kolegia. Niektórym udało się jednak przedostać na Wiejską i rezolucja została złożona w Kancelarii Sejmu.